

Dosyć mam miasta

Michał Bajor

Miasto wieczorem traci głos
Chrypi i zgrzyta ledwo dyszy
Lecz ciągle jeszcze nie ma dość
Nie chce ciszy
Dosyć mam miasta nie od dziś

Miasto wieczorem traci wzrok
Więc nie ma nic dziwnego zgoła
W tym, że gdy już zapadnie zmrok
Bierze szatana za anioła
Dosyć mam miasta nie od dziś

Miasto wieczorem traci twarz
Drogo sprzedaje swoje wdzięki
Czyste oszustwo szczery fałsz
Z pierwszej ręki
Dosyć mam miasta nie od dziś

Dosyć mam miasta nie od dziś
I choć znam dobrze wszystkie drogi
Wciąż nie potrafię z niego wyjść
Jak z nałogu
Dosyć mam miasta nie od dziś